

Zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej

Uroczyste podsumowanie roku szkolenia partyjnego

17 lipca br. w sali ZDK odbyło się zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej, na którym dokonano uroczystego podsumowania roku szkolenia partyjnego 1962/63.

Szkolenie partyjne przy naszej POP jest prowadzone już kilka lat. W ciągu tego okresu dorobiono się własnej kadry wykładowców, oraz wzbogaci-

no go o nowe, coraz ciekawsze formy.

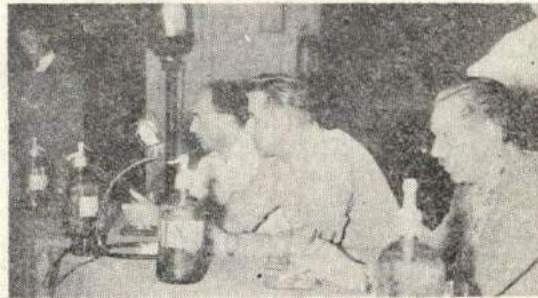
Oprócz wykładów stosuje się także pomoce jak różnego rodzaju plansze, filmy itp. Prowadzone ono jest w poszczególnych POP, co w znacznym stopniu wpływa na lepsze wyniki szkolenia.

Tematyka szkoleń jest dobierana według poziomu i życzeń słuchaczy. Dobiera się również odpowiednio do poziomu słuchaczy wykładowców, tak aby mieli oni jak największą możliwość zdobycia wiedzy z danego zagadnienia.

Całością szkolenia kieruje grupa do spraw szkolenia partyjnego, działająca przy Komisji Propagandy KZ PZPR. Zadaniem tej grupy było między innymi uczęszczanie na

seminaria z wykładowcami, przeprowadzanie kontroli szkolenia w podopiecznych organizacjach partyjnych, wpisywanie uwag i zaleceń w dzienniczku szkoleniowym, czuwanie nad właściwym prowadzeniem zajęć przez wykładowców oraz składanie informacji na Egzekutywie KZ z przebiegu szkolenia.

Seminaria dla wykładowców prowadzono również w ramach



Prezydium zebrania POP

Foto: Z. Piasecki

POP poprzez własnych seminarzystów.

W br. w szkoleniu partyjnym brało udział 958 słuchaczy, w tym 73 członków ZMS i 58 bezpartyjnych.

W oddzielnym przewodnym

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Konferencja Samorządu Robotniczego

16 lipca obradowała kolejna Konferencja Samorządu Robotniczego. Tematem konferencji było zagadnienie wyników ekonomicznych i realizacji planu postępu technicznego. W obu wypadkach podjęto uchwałę, zapewniającą poprawienie sy-

tuacji w omawianych zagadnieniach.

Na KSR zatwierdzono również skład prezydium Rady Robotniczej z inż. Kwiecińskim na czele oraz przyjęto w poczet członków KSR organizację młodzieżową ZMS i techniczną SEMP.

W Gardzienicach

Na akademii z okazji Święta Odrodzenia, zorganizowanej w spółdzielni produkcyjnej w Gardzienicach, która znajduje się pod opieką naszego zakładu, zespół instrumentalny „Melo-rytm”, klub piosenki i zespół satyryków z ZDK występowali w części artystycznej akademii. Świdnicka estrada cieszy się w Gardzienicach dużym powodzeniem.

Dziś w numerze:

- * Uchwała XXVII KSR.
- * Nowe formy pracy zespołów amatorskich Domu Kultury.
- * O szosach i drogach wcale nie. Marginesowo.
- * Informacje o obchodach X-lecia KS Avia.

Uroczysta akademii z okazji Święta Odrodzenia

18 lipca br. w ZDK odbyła się uroczysta akademii poświęcona 19 rocznicy powstania Polskiej Ludowej. Wzięli w niej udział między innymi: sekr. KP PZPR Cz. Karasiński, przew. Prez. PRN B. Golan, i sekr. KZ PZPR T. Mizerka, sekr. KZ PZPR J. Dzierżwa, i sekr. KM PZPR W. Mierzecki, przew. Prez. MRN J. Tarajko, dyr. nac. WSK inż. A. Smolarkiewicz i wielu innych przedstawicieli władz miejskich i zakładowych. Referat okolicznościowy wygłosił sekretarz propagandy KZ PZPR tow. J. Dzierżwa.

W części artystycznej wystąpił zespół warszawski „Arabska”.

Wskrócie

Sekretarz Komitetu Zakładowego ZMS tow. Roman Mańko wyjeżdża z początkiem sierpnia do Francji. Jest on członkiem delegacji młodzieży polskiej, która odwiedzi ten kraj w ramach działalności Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Studentów.

Na najbliższym posiedzeniu Egzekutywy KZ PZPR będzie rozpatrywana sprawa pracy Wydziału montażowego i działającej w nim Oddziałowej Organizacji Partyjnej.

Komisja ekonomiczna przy Radzie Zakładowej zajmująca się między innymi sprawami współzawodnictwa pracy dokonała ostatnio podsumowania współzawodnictwa brygadowego i indywidualnego za ostatni kwartał bieżącego roku. Wyniki współzawodnictwa podamy w numerze następnym.



W ogródkach działkowych już słoneczniki

Foto: Z. Piasecki

GŁOS ŚWIDNIKA

DZIENNIK KOMITETU ZAKŁADOWEGO PZPR, RADY ZAKŁADOWEJ I RADY ROBOTNICZEJ

Nr 9 (117)

1 sierpnia 1963 r.

Cena 50 gr

7 mln 768 tys. zł oszczędności

Zrealizowali „Czyn XX-lecia PRL”

To już z kolei czwarty wydział, który podjęte w ramach „Młodzieżowego Czynu na XX-lecie PRL” zobowiązania produkcyjne w pełni zrealizował. Młodzież z wydziału obróbki mechanicznej, gdzie sekretarzem grupy działania ZMS jest tow. Stanisław Kostecki, nie tylko

wykonała podjęte zobowiązania, ale je znacznie przekroczyła. Wydział ten zamiaszt 11.400 godzin dodatkowej produkcji wykonał 14.319, co w efekcie przyniosło zakładowi, a zarazem i państwu 4 mln 768 tys. złotych oszczędności.

Ten piękny sukces zawdzięczamy wysiłkom wszystkich uczestników Czynu, a szczególnie wyróżniającym się pracownikom takim jak: St. Kostecki, Stefan Staszczak, Zdzisław Mazur, Tadeusz Skuza, Alojzy Gawron,

Tadeusz Czerniak, Feliks Teodoruk i wielu innych.

Nie bez znaczenia jest tu także dobrze układająca się współpraca pomiędzy organizacją ZMS a OOP i kierownictwem wydziału, które dużo pomagają młodzieży w realizacji tego Czynu. Oczywiście na tym nie kończy się udział wydziału obróbki mechanicznej w realizacji Czynu. Podejmuje on dalsze zobowiązania produkcyjne, by dać państwu jeszcze więcej oszczędności.

Sklep samoobsługowy

Dyrekcja MHD otworzyła na osiedlu Zwirki i Wigury sklep samoobsługowy. Nowy sklep spożywczy, usytuowany w dogodnym miejscu, obficie zaopatrzony w produkty żywnościowe może mieszkańcom osiedla do rozwiązania wielu problemów związanych z zaopatrzeniem w artykuły spożywcze.

Ta cenna inicjatywa znalazła duże uznanie u mieszkańców domków jednorodzinnych. Wiele z nich podczas pierwszych odwiedzin sklepu prosiło nas, aby złożyć podziękowanie dyrekcji MHD. Czynimy zażość ich życzeniem, a jednocześnie apelujemy, aby takich sklepów było jak najwięcej.

Miś.

Wydział startu obniża koszty produkcji

Wydział startu po plenarnym posiedzeniu Komitetu Zakładowego PZPR również wziął na „warsztat pracy” sprawę obniżki kosztów produkcji. Kierownictwo, przy współudziale OOP i całego kolektywu wydziałowego zorganizowało naradę produkcyjną poświęconą właśnie temu zagadnieniu. Na naradzie tej podjęto szereg cennych wniosków. Informuje nas o tym zastępca kierownika inż. J. Makles i przew. Oddziałowej Rady Robotniczej inż. K. Moskiewicz.

Wydział startu nie ma dużych możliwości oszczędności materiałów z racji, że otrzymuje gotowy produkt. Niemniej jednak podjął

na tym odcinku dość poważny wniosek. Dotyczy on oszczędzania smarów. Chodzi o to, aby smary, które były używane do smarowania i nie nadające się do powtórnej eksploatacji w wydziale, odpowiednio magazynować, a następnie oczyszczać i stosować do innych maszyn np. tekarek, frezarek itp.

Następne zagadnienie, które rozpatrywano, to sprawa przetrwania. CIĄG DALSZY NA STRONIE 2



Fragment prezydium akademii z okazji 22 Lipca

Foto: Z. Piasecki

Najlepsi w zawodzie

Najlepszymi pracownikami wydziału obróbki mechanicznej w II kw. br. wytypowano: Henryka Kolarczyka — ślusarza, Jana Zielińskiego — tokarza, Pyszarda Tabaczynskiego — szlifierza, Stanisława Kosteckiego — frezera i Stefana Staszczaka — ślusarza montażowego.

Natomiast przodownikami pracy wydziału obróbki mechanicznej drobnych detali zostali: Tadeusz Oleszczuk — ślusarz (pracownik ten również w I kw. br. był najlepszym), Henryk Stasiecki — frezer i Eugeniusz Antoniewicz — tokarz.

Przodownikom pracy składamy gratulacje.

S.

Uroczyste podsumowanie roku szkolenia partyjnego



Sprawozdanie z przebiegu szkolenia złożył sekr. KZ PZPR tow. J. Dzierżgwa

Foto: Z. Piasecki

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1
szkoleniu dla kandydatów brało udział 126 słuchaczy.

Tematykę szkolenia dobrano na podstawie rozpisanych ankiet.

Przedstawia się ona następująco:

Zagadnienia światopoglądowe wybrało 9 organizacji partyjnych. Temat: Ekonomia socjalizmu — 5 OOP, Historię ruchu robotniczego — 5 OOP, Ekonomia przemysłu — 2, Szkolenie podstawowe — 7 OOP, Ekonomia polityczna kapitalizmu wybrały 2 OOP.

Zajęcia w poszczególnych OOP prowadzone były według opracowanego harmonogramu i planu. Frekwencja w szkoleniach kształtowała się mniej więcej w granicach 85 procent.

Ogólnie rzecz biorąc szkolenie partyjne w bieżącym roku należy ocenić jako pozytywne i gwarantujące określony cel. Świadczy o tym chociażby fakt, że na 58 słuchaczy bezpartyjnych podawano w poczet kandydatów PZPR.

Do wyróżniających się w szkoleniu OOP zaliczono takie

jak OOP nr 5, 12, 15, 17, 18, 21, 23, 27, 28. W organizacjach tych pomimo różnych trudności jak np. rozproszenie po całym zakładzie pracowników działu głównego mechanika, w którym działa OOP nr 5, szkolenie odbywało się regularnie i wyczerpywało wszystkie zaplanowane tematy.

Wiele oczywiście zależało tu od wykładów, od ich poświęcenia i umiejętności prowadzenia wykładów. Do tych najlepszych zaliczono takich tow. tow.: H. Gołębiowskiego, K. Mejnartowicza, Stanisława Kowalczyka, J. Pastusiaka, J. Kulickiego i wielu innych. Na wyróżnienie zasługują również sekretarze niektórych OOP, którzy włożyli duży wysiłek w kierunku zapewnienia prawidłowego przebiegu szkolenia. Takimi są tow. tow.: Calkowski, Niedźwiedź, Rybka, Maksymski, Pilipek, Sadowy, Chwałczuk, Gawelda, Szurek, Juchniewicz.

Wyróżniającym się słuchaczem szkolenia partyjnego wręczono na zebraniu nagrody książkowe.

W roku szkolniowym 1963/64 obok dalszego udoskonalenia obecných metod i form szkolenia, prowadzone będzie szkolenie w formie samokształceniowej z zagadnień socjologicznych dla tych wszystkich, którzy stoją na czele większych lub mniejszych kolektywów załogi, po to, aby przy dużym zasobie wiedzy, mogli lepiej spełniać rolę wychowawców. Szczególnie chodzi tu o mistrzów i kierowników wydziału.

Zwrócono również uwagę na konieczność głębszej niż dotąd analizy szkolenia w poszczególnych OOP. Powinny one — zdaniem komisji propagandy — poświęcić więcej zebrani partyjnych sprawom szkolenia.

Podstawowym zadaniem zarówno kadry wykładowców,

seminarzystów i sekretarzy OOP oraz całego aktywu partyjnego jest prowadzenie działalności w kierunku dalszego objęcia szkoleniem partyjnym szerszego niż dotąd grona pracowników bezpartyjnych, aby i oni mogli wzbogacić swoją wiedzę polityczną z różnych jej dziedzin. M. Kos

Wydział startu obniża koszty produkcji

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1
dłużania żywotności narzędzi. W tym celu podjęto wniosek, aby ustalić czas zużycia narzędzi i dopiero po nim wydawać pracownikom drugie narzędzie.

Dość poważny nacisk położono na oszczędność czasu, poprzez lepszą organizację pracy i właściwy podział pracy w rozdzielni wydziałowej. Ma to między innymi usprawnić załatwienie dostaw agregatów potrzebnych do śmigłowca, tak aby nie trzeba było na nie czekać. W tej chwili załatwianie tych dostaw trwa bardzo długo i stąd bierze się duża strata czasu.

Poważne kłopoty ma wydział z kompletnymi narzędziami do śmigłowców. W wydziale jest ich brak. Sprawa ta powinna być jak najszybciej załatwiona.

Dalsza trudność, która powoduje duże straty, czasu i postrój, to nierzadkie używanie przy śmigłowcach w okresie zimowym. Obecnie stosowane bardzo szybko się psują i wolno niszczą.

Wystąpiło więc z wnioskiem o zakupienie nowych narzędzi.

Dzięki wprowadzeniu dalszej mechanizacji w stacji meteo, zmniejszono stan obsługi o dwie osoby i przeniesiono je do pracy na radiostacji, uzyskując w ten sposób mniejszy stan załogi wydziału.

I jeszcze jedno zagadnienie, które przy omawianiu kosztów wzięto pod uwagę, to sprawa przyjmowania gotowych łopat. Jest ona w tej chwili skomplikowana i dlatego też pochłania dużo czasu kontroli technicznej. Gotowe łopaty przychodzą do wydziału startu i dopiero po okresowej używalności wędrują z powrotem do wydziału łopat i tam są ostatecznie przyjmowane do eksploatacji. Wniosek wydziału startu jest taki, aby ustalić jedną konkretną kontrolę dla łopat i przyjmować je od razu, bez tych niepotrzebnych wędrowek.

Zastanawiano się również nad zwiększeniem wydajności pracy mechaników i stworzenia im odpowiednich warunków.

Milionowe oszczędności z racji podejmowanych zobowiązań dla uczczenia 22 Lipca

Do Rady Zakładowej wpłynęły dalsze meldunki o podejmowanych z racji 22 Lipca zobowiązaniach produkcyjnych. Już dziś ich wartość można ocenić na kilka milionów złotych. Ponieważ w chwili, gdy oddaje się numer do druku, zobowiązania jeszcze napływają, przy-

toczymy kilka z nich, z dopiero w następnym numerze podamy ogólną ich wartość.

Załoga oper. 5 wydziału montażu zobowiązała się wykonać plan miesięczny lipca w trzy dni przed terminem, oraz zmniejszyć zużycie narzędzi i materiałów pomocniczych. WARTOŚĆ ZOBOWIĄZANIA WY- NOSI 493.300 ZŁ.

Załoga wydziału narzędziowni podjęła zobowiązania produkcyjne na ŁĄCZNĄ WARTOŚĆ 20 TYS. ZŁ.

Załoga wydziału obróbki mechanicznej drobnych detali zobowiązała się między innymi do wykonania planu w m-cu lipcu w 100 procentach, pomimo braku 15 pracowników — stażystów, wykonać plan za trzeci kwartał w 101 proc., zmniejszyć zużycie narzędzi o 5 proc. w stosunku do ubiegłego kwartału, obniżyć ilość braków o 10 proc. w stosunku do II kwartału, podnieść wydajność pracy o 1 proc. w stosunku do wyrobień w m-cu czerwcu.

WARTOŚĆ ZOBOWIĄZANIA OKREŚLA SIĘ NA 60 TYS. ZŁ.

Pracownicy wydziału łopat zobowiązali się wykonać plan produkcji globalnej II kwartału w 102,5 proc. W czynnie społecznym załoga wykona 100 krzesełek dla przedszkoli.

ŁĄCZNA WARTOŚĆ ZOBOWIĄZANIA WYNOŚI 246.000 ZŁ.

M. Kos

Uchwała XXVII KSR (skrót)

1. Konferencja Samorządu Robotniczego ocenia wyniki działalności gospodarczej przedsiębiorstwa w zakresie wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa w I półroczu 1963 r. jako niewystarczającą. Liczne, ujawnione nieprawidłowości w realizacji zadań pierwszego półroczu winny być bezwzględnie zlikwidowane w dalszym okresie dla pełnego zapewnienia wykonania zadań i uzyskania wysokich wskaźników ekonomicznych.

2. W tym celu KSR zobowiązuje kierownictwa poszczególnych wydziałów do zwrócenia większej uwagi na zagadnienie rytmicznego wykonywania zadań produkcyjnych i systematycznego zmniejszenia liczby godzin postojowych i nadliczbowych.

3. W celu uzyskania i przekroczenia planowych wskaźników wydajności KSR zobowiązała średni i wyższy personel techniczny do aktywnego włączenia nowo zatrudnionych pracowników i pracowników będących na stażu pracy, w realizację procesu produkcyjnego drogą przydzielenia im konkretnych zadań i systematycznego ich rozliczania.

4. KSR zobowiązała działły i wydziały do wdrażania postępu organizacyjno-technicznego w kierunku zmniejszenia czasów trwania i podniesienia odpowiedzialności osobistej za wykonywane zadania.

5. KSR zobowiązuje kierownictwa poszczególnych działów i wydziałów do przeanalizowania stanu pracowników pośrednio produkcyjnych, a dział kadr do nadzoru nad doprowadzeniem stanu zatrudnienia robotników pośrednio produkcyjnych do wysokości ustalonych limitami planu zatrudnienia. Wyniki analizy kierownicy działów i wydziałów winni przedstawić przed następną konferencją organu KSR.

Jednocześnie zobowiązano dyrekcję do stosowania potrąceń z funduszu premiewego kwot, odpowiadających wielkościom przekroczeń funduszu płac danego działu lub wydziału w omawianym okresie.

6. W trosce o zdrowie załogi KSR wnioskuje zmniejszenie ilości godzin nadliczbowych i przestrzegania ustalonego wymiaru godzin na jednego pracownika w

Podręczniki do domowej biblioteczki

Szybki rozwój techniki w naszym kraju wymaga ciągłego doskonalenia kadry technicznej. Będzie to możliwe, jeżeli książka techniczna stanie się sprzymierzeńcem każdego robotnika, technika i inżyniera.

Zdając sobie sprawę, jak ważną dla urzeczywistnienia tego warunku jest aktualna informacja o nowych wydawnictwach z poszczególnych dziedzin techniki, zamieszczamy kolejny kącik informatora, zawierającego krótkie omówienie książek technicznych wydanych ostatnio przez WNT.

BAKUSZIN P. A., KISIELEW I. K., KUBASOWA I. I. — Automatyzacja urządzeń w elektrowniach cieplnych. Tłumaczący z rosyjskiego Bohdan Chorowski, Władysław Gajewski. Warszawa 1963, stron 380, rysunków 224, tablice 53, zł 45.—

Po omówieniu ogólnych wiadomości dotyczących automatyzacji ciepłych urządzeń energetycznych, jej rodzajów, znaczenia ekonomicznego i podstaw matematycznych podano teorię regulacji automatycznej i jej zastosowanie praktyczne, rozpatrzone układy automatyzacji podstawowych agregatów i pomocniczych urządzeń elektrowni cieplnych, opisano regulatory najczęściej stosowanych typów, ich części składowe i ich właściwości oraz przedstawiono schematy automatyzacji kotłowni i turbinowni z rozmięśnieniem aparatury i stanowisk kontrolnych. Tłumaczenie książki zostało uzupełnione opisem sprzętu rozpowszechnionego w krajowych siłowniach.

Książka przeznaczona jest dla inżynierów i techników energetyków stykających się z zagadnieniami automatyzacji w elektrowniach cieplnych, może być także pomocą studentom studiującym zagadnienia automatyki.

BURSCHA JAN — Planowanie wewnątrzzakładowe i ewidencja produkcji. Warszawa 1963, stron 104, rysunków 22, tablice 15, zł 12.—. Z serii „Biblioteka Organizatora Produkcji”.

W książce omówiono zadania służby planowania w zakładach przemysłowych o produkcji seryjnej i masowej oraz w zakładach o produkcji małoseryjnej i jednostkowej. Oddzielnie rozpatrzone planowanie ogólnozakładowe, planowanie międzywydziałowe i planowanie wewnątrzwydziałowe. W końcu książki omówiono zagadnienia dokumentacji warsztatowej i ewidencji produkcji.

Książka przeznaczona jest dla inżynierów, techników, planistów i pracowników administracji zatrudnionych w przemyśle.



CIĄG DALSZY NA STRONIE 3

Kierunek: dalsze zmniejszenie pracochłonności i obniżka kosztów materiałowych

Realizacja planu przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych wymaga większej inicjatywy i aktywności ze strony całej załogi

Realizacja planu przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych wymaga większej inicjatywy i aktywności ze strony załogi.

Wiadomo, że najlepsze plany i zamierzenia w rozwoju produkcji, w postępie technicznym nie dokonują się automatycznie. Wcielają je w życie ludzie, zależnie od tego, jakie mają przygotowanie, jak są kierowani, jakie przejawiają zainteresowanie i chęci w realizacji. Znaczenie tego faktu wyraźnie podkreśliły uchwały X Plenum KC PZPR mówiące o zadaniach w rozwoju postępu technicznego. Jak wygląda to w praktyce w naszym zakładzie — na to pytanie niech odpowiedzą cyfry przedstawiające realizację zadań wynikających z planu przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych za I półrocze 1963 roku.

Podstawowym założeniem planu PTO było uzyskanie jak największej obniżki pracochłonności, przede wszystkim na robociznie bezpośredniej, a następnie chodząco o zmniejszenie kosztów materiałowych. W wyniku realizacji planu w I półroczu uzyskano ogólną obniżkę

pracochłonności w wysokości 49% zadań rocznych.

Z planowanych do wykonania 47 tematów, zrealizowano 40, stanowi to 85%.

W zakresie obniżki kosztów materiałowych planowano 3.222.400 zł (zgodnie z wprowadzonymi do dokumentacji zmianami) uzyskano oszczędność wyrażającą się sumą 5.984.300 zł, co stanowi 186% planowanych zadań.

Zadania planu przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych w układzie wartościowym w I półroczu zostały zrealizowane z nadwyżką.

Planowano 16.894.620 zł, uzyskano 19.320.724 zł, co stanowi 115%. Należy jednak nadmienić, że obniżka pracochłonności globalnej zrealizowana na poziomie planowych zadań była w głównej mierze wynikiem działania przedsięwzięć zrealizowanych w roku poprzednim. Na marginesie trzeba podkreślić, że sytuacja w II półroczu br. będzie kształtowała się inaczej i że prawie całość efektów planowanych w tym okresie musi być wynikiem działania przedsięwzięć zrealizowanych już w r. 1963.

Analizując pozycję planu PTO od strony grup zagadnień, wokół których się koncentrują, należy stwierdzić, że zdecydowaną większość planowanych efektów uzyskano poprzez unowocześnienie technologii wytwarzania. Pozostałe efekty dały tematy polepszające organizację pracy na stanowiskach roboczych i mechanizujące prace ręczne.

Do ważniejszych zrealizowanych w I półroczu punktów planu należy zaliczyć nawęglanie w węglowodorach płynnych, wykonanie i wprowadzenie do produkcji trójrolkowych głowic do walcowania gwintu, opracowanie typowych procesów technologicznych na powtarzające się pomoce wykonywane na wydziale narzędziowym, wprawienie chemicznego trawienia z samoczynnym polerowaniem drobnych elementów,

zmechanizowanie polerowania rur wydechowych motocykla.

Wśród pozycji wnoszących zmiany organizacyjne warto wymienić przeprowadzoną analizę dokumentów związanych z odbiorem części podzespołów, która ograniczyła ilość dokumentacji do koniecznego minimum.

Zmniejszenie pracochłonności wyrobów i usług, to w dalszym ciągu jedno z najważniejszych zadań dla załogi naszego zakładu.

Szczególne rolę przypada w tym względzie pionierom postępu technicznego — racjonalizatorom produkcji, technikom i inżynierom.

Kwalifikacje w cyfrach

Na zebraniu partyjnym sekr. KZ PZPR tow. J. Dzierżwa omawiał również w skrócie zagadnienie podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Jak wynika z jego informacji, poziom wiedzy zawodowej w naszym zakładzie z roku na rok jest coraz wyższy. Jako przykład niech posłużą poniżej przytoczone cyfry, mówiące o ilości słuchaczy w różnego rodzaju uczelniach i szkołach. Jeżeli porównamy lata 1963 do 1962 nie trudno będzie stwierdzić, że ilość słuchaczy na wyższych uczelniach i w szkołach średnich stale wzrasta, co jest zjawiskiem na pewno pocieszającym.

Uczęszczało słuchaczy

w 1962 r. w 1963 r.

Na wyższe uczelnie techniczne	65	81
Na wyższe uczelnie ekonomiczne	10	10
" WSNS	10	14
" WUML	4	8
Do szkół średn. techn.	236	371
" średn. ekonomiczne	23	33
" średn. ogóln.	27	59
" zawodowych	455	449
" podstawowych	34	35
Na kursy magisterskie	—	35
" przyg. na studia magistera	—	29
" na tytuł kwalif. robotnika	41	16
" mistrzowskie	27	125
" specjalistyczne	192	138
" przyg. do zawodu	135	50
" przyg. na wyższe studia	—	63

Uchwała XXVII KSR (skrót)

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 2
stosunku rocznym. Za powyższe czyni się odpowiedzialnymi kierownictwa poszczególnych komórek przedsiębiorstwa i aktywność polityczno-społeczną.

7. W zakresie kosztów wydziałowych KSR zobowiązuje kierownictwa działów i wydziałów do wzmocnienia dyscypliny w realizacji planów kosztów, szczególnie na odcinku zużycia energii elektrycznej, wody i sprężonego powietrza. Jednocześnie zobowiązano dyrekcję zakładu do bardziej konsekwentnego stosowania potrąceń z funduszu premiiowego pracowników umysłowych w przypadku zawinionego przekroczenia kosztów.

8. KSR zobowiązuje komórkę organizacyjną, samorządy wydziałowe i poszczególnych ich członków do ścisłego przestrzegania wszystkich obowiązujących w naszym przedsiębiorstwie zarządzeń, poleceń i instrukcji, a w stosunku do winnych przekroczeń — do wyciągnięcia konsekwencji administracyjnych.

9. KSR zobowiązuje kierowników poszczególnych wydziałów produkcyjnych i pomocniczych do zmniejszenia ilości braków poprzez wzmocnienie przestrzegania dyscypliny technologicznej, zaostrożenie nadzoru i kontroli, zwłaszcza w stosunku do wykonawstwa pierwszych sztuk części w serii produkcyjnej, a także poprzez otoczenie szczególną opieką trudnych odcinków pracy.

10. KSR zobowiązuje do przygotowania produkcji do zdecydowanego popra-

wienia opracowań konstrukcyjnych i technologicznych, co ma szczególne ważne znaczenie w świetle nowych uruchomień.

11. W celu poprawienia gospodarki materiałowej KSR zobowiązuje poszczególne wydziały produkcyjne oraz szefostwo produkcji do bezwzględnego przestrzegania planu zapasów, co pozwoli na osiągnięcie rytmicznego naplnienia robót w toku, a tym samym przyczyni się niewątpliwie do zmniejszenia zapasów materiałowych.

12. Zobowiązano również kierownictwa i aktywność wydziałów do pełnej realizacji załogi w walce z marnotrawstwem materiałowym oraz do analizowania celowości potrzeb zakupów niejednokrotnie zupełnie nieprzewidywanych w planie zaopatrzenia materiałowo-technicznego.

13. KSR zobowiązuje wszystkie działy i wydziały do

wzmocnienia działalności w zakresie realizacji zadań postępu technicznego, w szczególności do ciągłego sygnalizowania problemów technicznych wymagających rozwiązania, do zgłaszania wniosków i propozycji, których realizacja zapewni obniżkę pracochłonności i kosztów wytwarzania w wymiarze przewidzianym planem.

14. W szczególności KSR zobowiązuje kierownictwa, aktywność społeczno-polityczną i załogi wydziałów produkcyjnych do zwiększenia ich wkładu — w formie projektów racjonalizatorskich — w realizowaną przez nasz zakład obniżkę pracochłonności.

15. KSR apeluje do całego aktywu polityczno-gospodarczego zakładu o propagowanie i rozwijanie socjalistycznego współzawodnictwa pracy, będącego ręką wykonania nałożonych na nas zadań.

UZNANIE dla dekoratorów

Dla dekoratorów i plastyków zakładowych Święta Odrodzenia w roku bieżącym — podobnie zresztą jak przy każdej innej uroczystości — upłynęło pod znakiem intensywnej pracy nad przygotowaniem dekoracji. Trzeba przyznać, że wszyscy ci, którzy brali udział w opracowaniu i wykonaniu dekoracji, stanęli na wysokości zadania. Szczególnie estetycznie i ciekawie wyglądał w tym roku front budynku administracyjnego. Nowe elementy dekoracji, malowane na płótnie planse, miały efektowny i charakterystyczny wygląd. Również udekorowanie bramy wejściowej zakładu i drogi wiodącej do stacji wymagało dużego wysiłku i pracy. Dekoracje z okazji X-lecia KS „Avia” przyciągały uwagę osób. Zatrzymywano się przed nimi, odczytywano rekordy, sukcesy i nazwiska sportowców. Miasto, jak okiem sięgnąć, sporty białoczerwone i czerwone flagi, a w witrynach sklepów dojrzeć można było wiele przemyślnych i subtelnych, choć prostych dekoracji. Nie znamy nazwisk dekoratorów, ale wszystkim w imieniu Komitetu Organizacyjnego Obchodów Święta Odrodzenia składamy podziękowanie za efektowną pracę.

K.

Przed lotem mechanicy dokładnie sprawdzają cały śmigłowiec, chodzi bowiem o życie pilota i załogi oraz całość statku powietrznego zbudowanego przez naszą firmę. Na zdjęciu: sprawdzanie płaszczyzny wirnika

Foto: Z. Plasecki



Tow. Z. Banecki i Gilarowski — to nie tylko dobrzy działacze sportowi, ale również społecznie pracują w zakładzie pracy

Jak co roku...

Jedziemy na obóz w okolicie Iwonicza — brzmi to pięknie, ale za tymi słowami kryje się wiele pracy oraz starań z naszej strony. Mimo tego cieszymy się bardzo i nie możemy doczekać się 1 sierpnia (termin rozpoczęcia obozu). Ale może zacząć od początku. Myśl zorganizowania obozu harcerskiego zrodziła się już w styczniu. Od tej pory wszyscy głowiliśmy się, gdzie obóz zorganizować. Były głosy, aby nad morzem, a może na Mazurach, inni proponowali Bieszczady. Harcerze wybrali tę ostatnią propozycję. Od tej pory w szczybie zaczęły się przygotowania do obozu. Wszyscy uczestnicy, a jest ich około 45 musieli złożyć zgłoszenie na obóz. Potem należało uzyskać pozwolenie od rodziców, oraz płacić niewielką kwotę pieniężną jako opłatę. I tak było do czerwca. W czerwcu przez dh szczepowego zorganizowane zostało zebranie wszystkich uczestników oraz kadry obozowej. Na zebraniu tym drużyny i druhowie zostali podzieleni na zastępy, a następnie wybrano zastępowych. Zaznajomiono nas również z kadrą: komendant obozu — dh Dariusz Rubaj, kwatermistrz — dh Janusz Górniowski, oboźny — dh Janusz Sekula. Oprócz w/w drużyn w skład kadry wchodził zastępowi. Ustalono również takie funkcje jak: magazynier, listonosz, kronikarz. Na zebraniu poruszono bardzo ważne sprawy: karności i dyscypliny, wyposażenia każdego z uczestników. Jeśli chodzi o zastępy, to każdy ma swoją pracę.

Jedne zastępy reperują namioty i dorabiają „śledzie”, wiążą liny i przymocowują je do namiotów. Inne przygotowują i kompletują sprzęt gospodarczy. Zastęp ten nosi nazwę „gospodarczego”. Stara się o jak największe kotły do gotowania, bo przecież „żarcie” na obozie to najważniejsza rzecz. Jak w ubiegłym roku, tak i w tym będziemy mieć kucharkę, której zastępy będą pomagać przy gotowaniu. Na obozie planuje się szereg atrakcyjnych wycieczek, które mają za zadanie urozmaicić nasz pobyt w Bieszczadach.

Tropicielka K. Guzowska

Drobiazgi harcerskie

Zastęp „Pożarników” zakończył już częściowe prowadzenie kursu rowerowego. Warto zaznaczyć, że „Pożarnicy” byli nie tylko inicjatorami, ale także wykładowcami i egzaminatorami.

Z okazji zakończenia roku szkolnego harcerze zorganizowali zabawę taneczną. Jak zawsze na tego rodzaju imprezach panował przyjemny nastrój, tym bardziej teraz, gdy zaczęły się wakacje.

Ponieważ tegoroczny obóz jeszcze się nie zaczął, zamieszczamy zdjęcie z poprzedniego. Przedstawia ono obozowiczów na jednej z wycieczek. Rozśmiane twarze mówią same za siebie. Ciekawe jak będzie w tym roku

CZUWAJ / DZIAŁAJ

KACIK 17 DRUŻYNY HARCERSKIEJ PRZY LIC. OGÓLNOKSZT. W ŚWIDNIKU

Nr 7

Świdnik, 1 sierpnia 1963 r.

Rok II

Sylwetki harcerskich działaczy

Drużna Kasia Guzowska uczennica klasy IX jest jedną z najbardziej aktywnych harceerek naszego szczepu. Do ZHP wstąpiła w roku 1958. Pełniła kolejno funkcje przybocznej zuchowej, a obecnie przybocznej harcerskiej im. T. Kościuszki. Trzeba zaznaczyć, że drużna Kasia wchodzi również w skład kolegium naszej gazetki „Czuwaj i działaj”, a także jest zastępcą przewodniczącej samorządu szkolnego od spraw rozrywkowych.

— Czy praca społeczna pochłania drużnie dużo czasu? — Tak, dosyć dużo, ale umiem pogodzić to z nauką.

Drużna Kasia jest jedną z lepszych uczennic.

— Może opowie nam drużna jakieś zabawne wydarzenie z życia harcerskiego?

— Niestety w tej chwili nie przypominam sobie, ale mogę powiedzieć o najprzyjemniejszym. Było nim niewątpliwie spędzenie Dnia Dziecka u premiera J. Cyrankiewicza, dokąd wytypował mnie ZHP.

— A co drużna sądzi o nowym systemie pracy?

— Wydaje mi się, że jest bardzo dobry, ponieważ uczy harcerzy współpracy między sobą oraz odpowiedzialności zespołowej za wykonanie zadań.

— Teraz trochę o sprawach poza harcerskich. Jakie jest drużny hobby?

— No cóż, mój konik jest raczej rzadko spotykany wśród dziewcząt, bowiem zbieram etykiety od zapalek, pasjonuję się także zbieraniem skal. Poza tym regularnie czytam „Filipinkę”.

— A jeżeli chodzi o plany na przyszłość i marzenia?

— Marzeniem — zdać maturę. Planu na przyszłość — prawdziwie poświęcenie się pracy pedagogicznej.

— Jeszcze jedno. Wiemy, że była drużna na wielu obozach, między innymi pod Grunwaldem. Czy i na organizowany przez szereg obóz też drużna się wybiera?

— Oczywiście wybieram się i mam nadzieję, że będzie świetny.

Życze więc drużnie miłego pobytu na obozie, a wszystkim pozostałym jego uczestnikom przede wszystkim pogody.

Rozmawiała: dh. B. R.



Jeszcze raz o zaopatrzeniu

Pisaliśmy już o kiepskim zaopatrzeniu kiosków obok WSK w wędliny. Taka sama sytuacja istnieje również i w innych sklepach.

pach mięsnych. Poza kiełbasą suchą w cenie 70—74 zł trudno jest dostać inny gatunek. Ale nie tylko na odcinku mięsnym istnieje brak. W okresie letnim, mimo sezonu zdarzają się kłopoty z ogórkami, kalafiorami i innymi warzywami. Gospodynie świdnickie często są zmuszone jeździć po zakupy do Lublina i Piasków. Nasz targ jak dotąd nie rozwiązuje w całości problemów, choćby tylko dodatkowego zaopatrzenia w artykuły żywnościowe. Przeciwnie, ceny na poszczególnych produktach skaczą najczęściej

w górę, w odróżnieniu od lubelskich.

Kontrolerzy na świdnickim targu są raczej rzadkością, o ile w ogóle cośkolwiek o nich słychać. Przez kilka latnych lat problem zaopatrzenia Świdnika w artykuły żywnościowe pozostawia wiele do życzenia, obojętnie w jakiej porze roku.

Uważamy, że tej sprawy nie można odkładać i pora podjąć jakieś kroki zmierzające do poprawy sytuacji na tym odcinku.

K.



Na świdnickim targu...

Foto: Z. Piasecki

Konkursy czystości

Podobno MPKGiM zorganizowało lub próbowało zorganizować konkursy czystości na wzór Lublina. Jak dotąd o wynikach nie się nie mówi. A tymczasem wiele jeszcze miejsc w naszym mieście wymaga gruntownego uporządkowania. (Ważny chociażby osiedla barakowe. Jedno przy dyspanserze gruźliczym. Wskazywać palcem na kupy śmieci i brudu, chyba nie trzeba, wystarczy pójść i obejrzeć. Trzeba mieszkanców tutejszych baraków zachęcić do brania udziału w konkursach czy-

stości. Podobnie jest na osiedlu obok Domu Kultury. Mimo uprawy warzyw i odojny zieleni, aż roi się od odpadów żelastwa i drutów. Nikt tego nie zbiera, nikt nie oczyszcza terenu. I tu konkurs jak najbardziej potrzebny. Lato zielenią przykrywa miejsca zaniedbane. Jesień i zima odkrywają je na nowo. Miejsce takich jest wiele. Trzeba je doprowadzić do porządku, obojętnie czy poprzez organizowane konkursy czystości, czy po prostu w ramach działalności MPKGiM. k.

Pod rozważę radnym MRN

O szosach i drogach wcale nie marginesowo

Rzecz bowiem stale i wciąż aktualna. Jak długo Świdnik istnieje, nie potrafiono ułożyć równo kamienia i kostki na szosie, płyt na chodnikach.

Osiedle w początkowej fazie istnienia bloków pozbawione było odpowiednich dróg, które umożliwiłyby transport i komunikację. W momencie nadania Świdnikowi przywilejów miasta, od chwili utworzenia Miejskiej Rady Narodowej, zrobiono przez kilka kadencji bardzo wiele, aby poprawić stan dróg w Świdniku. Problemu w całości jednak nie rozwią-

zano. Wlecz się on w ogonie na pewno niemniej ważnych spraw do załatwienia.

A rzeczywistość? Woła o pomstę do władz drogowych. Przykładów nie trzeba szukać daleko. Dywanik asfaltowy do szosy piaseckiej wykonany w 50 proc. ulega stopniowo zniszczeniu. Druga połowa w ogóle nie tknięta. Przejazd do Świdnika tym odcinkiem drogi jest bardzo niewygodny. Dlaczego nie zakończono rozpoczętej pracy?

Dojazd drogami polnymi do miasta bardzo kiepski.

Leje i wyboje dają się dobrze we znaki rolnikom.

Przedostanie się do stacji towarowej drogą wiodącą obok stacji benzynowej, mimo wysypanego żwiru sprawia ogromne trudności. Dojazd do domków jednorodzinnych po prostu makabryczny. Kurz, piasek i wyboje — nie do zniesienia. Na skrzyżowaniu ulic Sławińskiego i 22 Lipca olbrzymi dół w jezdni powiększa się z biegiem czasu i mocno przeszkadza. Nikt nie kusi się go wyrównać. Rozkopana po kanalizacji szosa stanowi dopełnienie CIĄG DALSZY NA STRONIE 5

Żniwa dobiegają końca

Pomoc rolnikom podczas żniw, uatrakcyjniła wielu mieszkańcom Świdnika urlopowe dni spędzone w pobliżu wsi

Foto: Z. Piasecki



Nowe formy pracy zespołów amatorskich Domu Kultury

Podstawą pracy wszystkich zespołów Domu Kultury są dobre opracowania plastyczne. Każdy Dom Kultury posiada więc plastyków wyłącznie dla własnych potrzeb. Nasz ZDK jeszcze do niedawna odczuwał poważny brak takiej właśnie siły fachowej. Od pierwszego lipca zatrudniono nareszcie plastyka — Irenę Burdzińską.

Należy się więc spodziewać, że nareszcie każdy zespół otrzyma odpowiednią oprawę plastyczną. Do tej pory bowiem widzieliśmy na występach zespołów dziecięcych, zwłaszcza „Bajki” i baletu, dekoracje często opracowane w sposób zastępczy, przez co sztuka traciła na wartości artystycznej mimo dużego wkładu pracy ze strony instruktorów i całego zespołu. Jednocześnie niezbędną jest siła fachowa nie tylko pod wzglę-

dem scenograficznym, ale także kostiumologicznym, której to brak daje się również poważnie odczuć w ZDK, szczególnie w zespołach tanecznych. Repertuar zespołów tanecznych jest szeroki, więc zespół zależeć od wykonywanego tancerstwa musi reprezentować i odzwierciedlać swoimi strojami odpowiedni styl, epokę i charakter.

W ramach wprowadzenia innowacji w pracy zespołów przewidziana jest nie tylko zmiana dekoracji wszystkich pomieszczeń Domu Kultury i strony zewnętrznej, lecz także, co jest bardzo ważne, instruktor-plastyk będzie się starał wzbudzić jak największe zainteresowanie sztuką we wszystkich zespołach, a nie ograniczać się tylko do odpowiedniego zakresu działania danego zespołu oraz umiejętnie poddawać jakiś dobry kierunek spojrzenia na piękno sztuki, wzbudzać większe zainteresowanie tą dziedziną, które tak słabo przejawia się, zwłaszcza u młodzieży.

Zespoły starsze jak: instrumentalny, klub piosenki i satyryczny wchodzące w skład zespołu estradowego zamierzają odstąpić od tradycyjnej formy układania programu artystycznego. Przewiduje się własne opracowanie piosenek i numerów satyrycznych, dotyczących naszego środowiska, oczywiście pod fachowym okiem instruktora i z możliwością zatwierdzenia własnych utworów, aby mogły ująć światło ramp scenicznych. Tematów chyba nie zabraknie. Taki program estradowy w ogólnym zarysie będzie wyglądał następująco: melodie, piosenki i numery satyryczne własne, na temat środowiskowy wraz z numerami autorów znanych, będą w kolejności wykonywania odpowiednio przeplatane. Jak dotychczas innowacją jest i to, że całość

wykonania w stylu „non-stop” na tle odpowiedniej oprawy plastycznej bardzo charakterystycznej i znamiennej dla danego programu estradowego, ma w sobie coś z połączenia „non-stopu” i kabaretu. Całość będzie się sprowadzała do wytworzenia jak najlepszej atmosfery rozrywkowej i wprowadzenia widowni w czynne branie udziału w wykonywaniu niektórych numerów (np. piosenek), wszystko z zachowaniem odpowiedniego minimum różnicy w granicach kulturalnej przyzwoitości. Głównym celem jest oczywiście danie widzom jak najlepszej rozrywki i zadowolenia z oglądanego programu estradowego.

Kierownictwo ZDK zaplanowało również utworzenie szeregu nowych i rozszerzenie istniejących już zespołów. Rozwinięcie dziecięcego teatru lalek „Pchełka” tak w sensie osobowym jak i programowo-artystycznym. Wznowienie i rozwinięcie, większe niż dotychczas zespołu modelarskiego. Powstanie sekcji harmonijek ustnych i zespołu rytmicznego, który byłby w pewnym stopniu przejściem do zespołu baletowego, a to celem uzyskania szybszych i lepszych wyników w tym zespole — oto cele ZDK.

Starania kierownictwa ZDK idą również w kierunku uzyskania odpowiedniego pomieszczenia dla zespołu plastyków-amatorów przy WSK, który mimo braku do tej pory odpowiedniego przysłowiowego kąta — potrafi zaprezentować wyniki swojej pracy. Pamiętajmy przecież niedawna wystawę prac malarskich tego zespołu zorganizowaną na terenie kawiarni „Barak” cieszącą się dużym zainteresowaniem.

Aby wzbudzić większe zainteresowanie wśród naszego społeczeństwa i bardziej spopularyzować wszelką działalność kulturalną zostanie wykonana w ramach propagandy wizualnej nowa szata plastyczno-graficzna wewnątrz i na zewnątrz ZDK, oraz z nadzieją nowego sezonu artystycznego będzie już czynna czytelnia. Można

GŁOS ŚWIDNIKA
Redaguje Kolegium...
Adres redakcji: KM FZPR
Świdnik — blok 13.
Telefony: centrala 10-80 łączą ze wszystkimi działami.

Lub. Druk. Pras., ul. Unicka 4.
Zam. 2561, 20.7.63, 1500. N-6.

Drobiazgi komunikacyjne

O polewaniu wodą odcinka szosy wiodącej od zakrętu poprzez miejsce, gdzie wykopano rowy kanalizacyjne, przy wjeździe do miasta, pisaliśmy już w numerze poprzednim. Z przyjemnością możemy stwierdzić, że obecnie polewaczka MPGKiM jeździ i tamtędy w godzinach „urzędowania”.

W tym samym miejscu, przy wykopach kanalizacyjnych, usta-

wiono znak drogowy „pierwszeństwo przejazdu dla nadjeżdżającego z przeciwnika”.

Nie wszyscy jednak kierowcy znaku tego przestrzegają. Nie czynią tego przede wszystkim motocykliści. Uważają, że mały pojazd łatwo się zmieści na przejeździe i nie zwracają uwagi na taksówkę, „wałąc” na całego po stosunkowo wąskim odcinku drogi.

Ostatnio funkcjonariusze MO dokonali na szosie świdnickiej (przy skrzyżowaniu z piasecką) przeglądu pojazdów mechanicznych. Na 17 zatrzymanych motocykli, w piętnastu przypadkach szwankowały hamulce.

Jaki stąd wniosek? Nie trudno orzec. Z bezpieczeństwem jazdy u wielu kierowców jest mocno „na bakier”.

Z.

Zakończenie półkolonii

Zakładowy Dom Kultury zorganizował w dniu 27 lipca uroczyste zakończenie półkolonii. Z dziećmi przebywającymi na półkolonii zostano się na wieczornym biwaku przy ognisku, dając im ciekawe występy artystyczne.

Natomiast w przeddzień zakończenia dzieci wzięły udział w atrakcyjnej wycieczce do Puław, Należcowa i Kazimierz.

S. G.

S. Gwizda

Topielec w basenie?

22 lipca w godzinach popołudniowych znajdujący się pod wpływem alkoholu pracownik zakładu Eugeniusz Ładosz, przedostał się na basen przez ogrodzenie i rozebrał się do kąpiel, skoczył bez zastanowienia w najgłębszą głębię wody i prawie od razu zaczął tonąć. Niefortunnego pływaka na szczęście wyratowano i oddano w ręce porządkowych. W ostatecznym rezultacie topielec znalazł się w komisariacie i grozi mu kara w Kolegium Orzekającym. Dwa razy bowiem uprzednio usiłował dostać się mimo zakazu na basen w stanie nietrzeźwym.

Powyższy wypadek na basenie jest ostrzeżeniem. Z wodą nie ma żartów nawet w największych skupiskach ludzkich. Lekkość i nieostrożność może na przypłacić życiem. Bądźcie czujni.

M.

Szczekające towarzystwo!?

W budynku mieszkalnym stojącym vis a vis bloku nr 62, lokatorzy jednego z pokoiów urządzili sobie małe przyjęcie. Po suto zakrapionej kolacji rozpoczęło się, gdzieś około północy nie lada przedstawienie. Zamiast śpiewać, artyści z drugiego piętra bloku zaczęli gwałtownie ujadąć i... szczekać na balkonie. Ten sposób zachowania miał dwustronny skutek. W pierwszym przypadku pod ten blok zbiegła się prawdziwa czereda psów podwórzowych i zaczęła wtórować biesiadnikom głośnym skowytom w najrozmaitszych tonacjach. W drugim — mieszkańcy bloku z przeciwną zaczęli budzić się ze snu i czym prędzej zamykać okna. Niektórzy nie mogli zasnąć już do rana.

Takiego koncertu jak ten, ludzkie ucho w Świdniku jeszcze nie słyszało. Szkoda tylko, że wśród słuchaczy zabrakło milicji, wtedy artyści otrzymaliby na pewno „nagrodę” za ten spektakl.

g.



Aby na sali widowiskowej ZDK był zawsze pełny komplet widzów

Foto: Z. Piasecki

O szosach i drogach wcale nie marginesowo

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 4
całości zagadnienia, choć zdaje sobie sprawę, że nie wszystko jeszcze wypisano. (Czytelnicy dołożą do tych problemów jeszcze więcej).

A zatem problem, jak widać, wcale nie drugorzędny.

Świdnickie szosy, chodniki i drogi czekają na naprawę. Wołanie to słychać wszędzie. Potęguje się z biegiem czasu coraz bardziej.

K-K

Stadion KS »Avia« oddany do użytku

19 lipca w ramach jubileuszu KS »Avia« odbyło się uroczyste otwarcie stadionu, który przez trzy lata znajdował się w renowacji.

Otwarcia dokonał przew. Prez. PRN tow. B. Golan w asyście

stadionu pokrył GKIF na łączną sumę 1 mln 600 tys. zł. Do odbudowy stadionu przyczynili się w znacznym stopniu nadzorca robót: tow. Balaban, Cieślak, Zmysłowski i Jarecki (dział inwestycji). K.



Akademia z okazji X-lecia

Obchody X-lecia KS Avia zostały zakończone. Ostatnim uroczystym akordem była akademia zorganizowana w dniu 20 lipca br. Wzięli w niej udział licznie zaproszeni goście, a między innymi przedst. KW tow. W. Korzeniowski, przew. WKKF tow. Forysiak, przew. OZPN tow. Wójcik, przedst. Obw. Kom. Kultury Fizycznej Łucka tow. Gałużyn, przewodn.

Zarządu Okr. Związku Zawodowego Społ. tow. Smulski, liczni przedstawiciele związków z przew. ZO ZZMet. tow. K. Tomickiem na czele. Zakład reprezentowali tow. tow.: I sekr. KZ PZPR T. Mizer, sekr. propagandy KZ PZPR J. Dzierżgwa, dyr. nac. WSK inż. A. Smolarkiewicz, dyr. handlowy J. Jabłoński, mgr Ziemiński i inni. Akademię prowadził tow. J. Berent — sekr. ekonom. RZ.

ski, Szewczyk, Szalach, Lipiński, Toruń i zawodnicy: Wilk, Góralski, Bachenek, Brendler, Nowak, Madej i wielu innych.

Bardzo przyjemną niespodziankę zgotowali piłkarzom kibice wydziału ślusarsko-spalowniczego. Obdarowali oni pierwszy zespół Avii kikutnastoma piórami wiecznymi. Najbardziej wzruszającym momentem było jednak wręczenie sztandaru klubowego. Żółto - niebieski sztandar klubowy odebrali z rąk tow. A. GAWRONA i przedst. wydziału obróbki mechanicznej, który ten sztandar ufundował zasłużeni sportowcy Avii: SZCZERBAKIEWICZ, WILK i KRYGIER. W ślad za sztandarem powędrowało do klubu kilka pięknych pucharów.

Ofiarnej żalodze tego wydziału, jak również całej żalodze zakładu złożył podziękowanie

Uroczystego otwarcia stadionu KS »Avia« dokonał tow. B. Golan, przew. Prez. PRN. Na zdjęciu towarzyszy Golan przemawia do zebranej publiczności

Foto: Z. Piasecki

sekr. KP PZPR tow. Cz. Karasińskiego, I sekr. KZ PZPR T. Mizer, sekr. KZ PZPR J. Dzierżgwa, prezesa OZPN Wójcika, prezesa KS »Avia« dyr. mgr J. Jabłońskiego i wielu innych zaproszonych gości. Po odegraniu fafara, flagę klubową na maszt wciągnęli zasłużeni sportowcy KS »Avia« — Krygier, Jasiński i Czajkowski w towarzystwie wiceprezesa FC »Varsovia« J. Szczygłowskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes KS »Avia« tow. dyr. J. Jabłoński.

Uroczysty moment otwarcia wyremontowanego obiektu sportowego zgromadzona na stadionie publiczność przyjęła długo niemiłymi oklaskami.

Wydatki związane z renowacją

Piłkarze »Varsovia« - Londyn gościli w Świdniku



W czasie meczu zdarzały się i takie efektowne momenty

Foto: Z. Piasecki

Na zaproszenie PKOl-u przybyli do kraju piłkarze Polonii zagranicznej z Londynu FC »Varsovia«. Wzięli oni udział między innymi w uroczystościach z okazji jubileuszu KS »Avia«. W towarzyskim meczu w dniu otwarcia stadionu przegrali oni z jedenastką »Avii« 2:4 (1:4). W meczu tym drużyny wystąpiły w następujących składach:

FC »Varsovia« (Londyn):

Wynn, Szczygłowski, Sowa, Wach, Kojder, Lenszuk, Niedbala, Operha, Balbuza, Wolski, Dziadulewicz.

KS »Avia«:

Guz (Kurpanik), Drag, Herman, Pruenał, Krygier, Koszrwa, Piwoński (Meksula), Zb. Josypów, Pawlikowski, T. Josypów.

Wizyta piłkarzy Polonii w klubie była bardzo przyjemnym akcentem. Z okazji pobytu w Świdniku polscy piłkarze z Anglii otrzymali pamiątkowe plakietki X-lecia i wartościowe książki.

Mile i serdecznie przyjęła ich sportowa publiczność świdnicka. Trener »Varsovia« p. Gierula zaprosił z wizytą do Londynu inż. J. Chrzanowskiego (trenera »Avii«) i drużynę świdnicką. K.

WYNIKI POZOSTAŁYCH IMPREZ SPORTOWYCH

Turniej piłki siatkowej wygrała Avia przed AZS (Lublin), Technikiem i Lublinianką.

W piłce wodnej w mistrzostwach okręgu kielecko - lubelskiego drużyna Avii doznała sromotnych porażek. Waterpoliści przegrali z Pronitem (Pionki) 2:19, z KSZO II 1:14 i Tęczą (Kielce) 1:9.

Piłkarze natomiast pokonali Kolejarkę (Wodzisław) 3:0.

k-k.

M. K.

Kartki z przeszłości (IV) 1952 - 1963

Dziesięć lat istnienia i działalności KS »Avia«, to nie tylko boks i piłka nożna. W okresie istnienia klubu nie mniejsze laury zbierali siatkarze, graczy dwukrotnie w II lidze. »Mózgiem« zespołu był i pozostał inż. W. Cieplak. — Pod jego »przewodem« siatkarze »Avii« urastali do rangi sportowców wysokiej klasy. W turniejach o wejście do II ligi pozostawali w kręgu pokonanych także zespoły jak AZS Łódź, AZS Olsztyn, Lechle Kielce, Metal Tarnów, Kolejarkę Krotoszyń i wiele innych. W lidze odnosili zwycięstwa nad Mielcem, »Cracovią«, »Motorem«, »Lublinianką« i »Odrą«.

Do najlepszych siatkarzy minionego 10-lecia należeli: Wypych, Krzeszowiec, Smoliński, Kamiembroński, Michałik, Obranicki, Wyrwiz, Stępień, Olupek, Jasiński, L. Czajkowski, Pielak, Wójcik, Tyszkiewicz, Kniehut, Zieliński.

Ambitne plany kreślił przed sobą w okresie X-lecia pływacy »Avii«. Sekcja stosunkowo nie liczna, niemniej jednak dosyć żywna. Opiekunem jej jest trener Moniak, a do wyróżniających się zawodników należą Oleksiak i Korczyński.

W pierwszych latach działalności klubu jedną z bardziej ruchliwych sekcji była sekcja motorowa, która z biegiem czasu przekształciła się w Klub Motorowy LPZ, odrzucając się tym samym od »Avii«. Założycielami sekcji byli Roman i Jan Szczerbakiewiczowie oraz koleździ Romanowski i Jaworski. W 1954 roku prezesem Klubu Motorowego został mgr M. Ziemiński. Swoją troską i przykładnym kierownictwem doprowadził motorowców do zdobycia tytułu drużynowych mistrzów rajdowych Polski.

Chlubą Klubu Motorowego są oczywiście: pięciokrotny mistrz Polski — Jan Szczerbakiewicz i motocyklowy mistrz Polski — Jerzy Brendler.

Silna, zwarta i wypróbowana kadra rajdowców w osobach Kosiela, Kmicki, Grzesia, R. Szczerbakiewicza i wielu innych daje każdorazowo znać o sobie we wszystkich niemal imprezach motorowych kraju.

W chwili obecnej motorowcy znaleźli się znów pod opieką »Avii«. Ta słuszną decyzją przyłączenia ich do klubu przyniesie na pewno dobre rezultaty.



Dyplom uznania otrzymuje lekkoatletka Elżbieta Słoneczkówna

Foto: Z. Piasecki

klubowych, za szerzenie rozwoju kultury fizycznej w okresie X-lecia na najwyższym podium stanęli znani i popularni działacze, jak: Banecki, Szczotka, Zakrzewski, Dąbrowski, Jaroszewicz, Gilarowski, Sadow-

prezes KS Avia mgr J. Jabłoński. Uroczystą akademię z okazji X-lecia KS Avia uświetnił występ estrady lubelskiej oraz towarzyski wieczór działaczy i sportowców zorganizowany w klubie - kawiarni »Barak«.

Wzmacniamy drużynę bokerską

W ostatnich miesiącach bokerska drużyna »Avii« zaczęła przejawiać żywą działalność oraz jest tematem częstych narad działaczy sekcji, którzy myślą poważnie o wzmocnieniu drużyny pięściarskiej.

Wzmocnienie sekcji bokerskiej KS »Avia« nowymi zawodnikami może wpłynąć poważnie na ożywienie tej dyscypliny w naszym klubie.

Odżywają na nowo ambicje wskrzeszenia silnego zespołu pięściarskiego, który potrafiłby wywalczyć awans do ligi. Sport pięściarski miał bowiem przed laty wielu zwolenników, a sukcesy naszej drużyny do dziś są wspomniane.

k.



Jednym z najlepszych sportowców »Avii« jest Jan Szczerbakiewicz — kilkakrotny mistrz Polski